



Zuzanna Lenzian
Społeczna Szkoła Podstawowa
im. Lotników Morskich STO w Darłowie



Zastanawiając się czy mam jakąś pamiątkę rodzinną, pomyślałam o serwetkach, obrusach i poduszkach wyszywanych haftem kaszubskim przez moją Prababcię Irenę Szarmach. Nie są to zwykłe wyszywanki.

Tradycyjny haft kaszubski składa się z siedmiu barw. Każdy kolor ma swoje znaczenie. Kolory te mówią o regionie Kaszub. Jest to miejsce pełne łąk i lasów, dlatego używa się koloru zielonego. W hafcie kaszubskim stosuje się trzy odcienie niebieskiego. Błękitny oznacza niebo. Chabrowy, to kolor jeziora, ponieważ jak wiadomo, na Kaszubach jest mnóstwo pięknych jezior. Natomiast granatowy, nawiązuje do ciemnego morza, do którego już blisko z Kaszub. Czerwony kolor w hafcie kaszubskim symbolizuje krew, którą każdy Kaszub jest gotów oddać za Ojczyznę. Czarny z kolei oznacza żyzną ziemię. Żółty – słońce i zboże. Wszystkie te kolory, połączone ze sobą, składają się na barwne wzory. Patrząc na nie, ma się wrażenie, że ogląda się krajobraz pięknych łąk, jakich nie brakuje na Kaszubach. Każdy kwiat czy owad ma określony wzór.



Jest kilka szkół haftu kaszubskiego. Prababcia Irena stosowała najczęściej wzornictwo haftów szkoły żukowskiej z charakterystycznymi kwiatami i owadami. Na jej pracach widoczne są przeważnie róża, lilia, owoc granatu, palmeta, rozeta, asparagus, tulipan, koniczynka, niezapominajka, gwiazda, płomyk, pąk, modrak, wisienka, pawie oczko, serce, liść ostu, liść dębu, słoneczko, pszczołka, żuk.

Moja Prababcia, oprócz tego, że była germanistką i uczyła języka niemieckiego, była też duszą artystyczną – grała na skrzypcach, uczyła muzyki. Śpiewała z dziećmi na głosy i prowadziła chór w dwóch szkołach. Pracowała też w Domu Kultury, gdzie prowadziła zespół taneczny. Tam było kółko hafciarskie i na nim zainteresowała się haftem kaszubskim. Wyszywała w każdej wolnej chwili, ponieważ bardzo to lubiła i to zajęcie uspokajało ją. Prababcia robiła to bardzo dokładnie, z największą starannością. Jej haft nawet na lewej stronie wygląda ładnie, nie ma poplątanych nitek, zakończenia są ukryte. Prababcia Irena wyszywała wzory kaszubskie na obrusach, serwetach i serwetkach, poszewkach na poduszki, saszetkach na chusteczki, ubraniach. Moja Babcia często wspomina swoją Mamę siedzącą nad swoimi robótkami ręcznymi, w ciepłe dni na ławce przed domem, a w zimowe wieczory – w domu, przy piecu kaflowym. Wyszywała nie tylko dla siebie, ale też dawała swoje prace bliskim w prezencie.

Co taka pamiątka rodzinna może dać przyszłym pokoleniom?

Na pewno przekazywanie kultury regionalnej. Haft ten jest charakterystyczny dla regionu Kaszub, tak jak język kaszubski. Także uczy precyzji i dostrzegania piękna – młode pokolenia przez kontakt z tą pamiątką mogą doceniać takie wartości.

Współcześnie wraca moda na wyroby rękodzielnicze, szczególnie różnego rodzaju hafty. Wzory kaszubskie można zobaczyć na meblach, porcelanie, kubkach, talerzach, pościeli, ubraniach, nawet butach i wielu innych przedmiotach użytku codziennego.

Cieszę się, że mam taką pamiątkę rodzinną, przekazywaną z pokolenia na pokolenie. Ktoś powiedziałby, że to zwykłe serwetki, obrusy... Dla mnie to coś więcej. To pamiątka, która przypomina mi o moich korzeniach, która mówi o regionie Kaszub. Właśnie na Kaszubach mieszkała moja Prababcia, Babcia i tam urodziła się moja Mama. Oprócz tego, że pokazuje piękno regionu Kaszub, została wykonana rękami mojej Prababci, która haftując, myślała ciepło o osobach, dla których to robiła. Wyszywała z nadzieją, że Jej praca nie zostanie zjedzona przez mole w starej szafie na strychu, a będzie stanowić miłą pamiątkę, wspomnienie,

serdeczną myśl o Osobie, która poświęciła tyle swego czasu, życia i miłości, by przetrwać w wyszytych, z myślą o swej Rodzinie i pokoleniach, które po Niej nastąpią, serwetkach, bieżnikach, poduszkach.

